

# Adam Fuss rozmawia z Andrzejem Dudkiem-Dürerem

## Kim jest Andrzej Dudek-Dürer ?

Andrzej DUDEK-DÜRER performer, artysta sztuki mediów, kompozytor i muzyk, mieszka i pracuje we Wrocławiu. Wierzy w reinkarnację, jest wcieleniem Albrechta DÜRERA, zaskakującym człowiekiem, który poprzez siebie próbuje zatrzymać czas, pojawiając się w różnych miejscach świata... od Nowej Zelandii do Japonii i Stanów Zjednoczonych, żywą rzeźbą, grafikiem, fotografem, budowniczym instrumentów metafizycznych . Od 1969 roku realizuje life-performance Sztuka Butów - Sztuka Spodni - Sztuka Andrzeja DUDKA-DÜRERA (żywa rzeźba) w Miejscach, w Których się Pojawia.

## Do kogo kierujesz swoje komunikaty ?

Sztuka jest formą komunikacji, z tej perspektywy każdy człowiek jest potencjalnie odbiorcą mojej sztuki. Istnieje jednak wiele poziomów komunikacji, Andrzej DUDEK-DÜRER jako żywa rzeźba – to poziom bardzo szeroki, sytuacje wynikające z tej relacji mają często zaskakujące wątki. Czasami człowiek obcuje z tą formą komunikatu dopiero po wielu latach uzmysławia sobie obecność kontekstu sztuki. Działania w przestrzeniach „miejsc sztuki” odnoszą się do innego odbiorcy, często bardziej świadomego, często mającego perspektywę wielu realizacji, wielowątkowości mojej twórczości. Innym aspektem jest funkcjonowanie poprzez media: prasę, radio, telewizję, internet, płyty, kasyety... Tutaj nakład się wiele wątków. Pojawia się bardzo zróżnicowany odbiorca.

## Co przedstawiają Twoje prace? Jaki jest ich cel, przeznaczenie?

Performance to działanie efemeryczne tu i teraz. Moje prace będące zapisem, dokumentem wielu przejawów performance odnoszą się do: reinkarnacji – Albrechta DÜRERA, świadomości pomiędzy DÜREREM a DUDKIEM, Andrzeja DUDKA-DÜRERA jako żywej rzeźby, doświadczenia medytacji, szczególnych stanów świadomości... Poprzez ten pryzmat pojawia się autoportret, sztuka butów, sztuka spodni, sztuka ciała...apokalipsa...analiza medytacji... Czasami prace są zapisem samego w sobie działania, realizacje video, realizacje muzyczne są finalnym zapisem złożonego procesu kreacyjnego.

## Jak znajdujesz tematy do swoich prac?

Obserwując siebie, otoczenie, miejsce, w którym właśnie się znajduję... Badając obszar świadomości, nadświadomości i podświadomości, wnikając do wnętrza siebie, analizując różne obszary komunikacji, doświadczając szczególnych stanów świadomości. Bardzo inspirującym aspektem jest dla mnie podróż realizowana w wielu wymiarach. W latach 70-tych XX wieku realizowałem wiele podróży o charakterze metafizycznym. Podróże odbywane w trakcie MEDYTACJI, budziły wtedy duże obawy... METAFIZYCZNE PODRÓŻE były dla mnie bardzo istotne, gdyż przygotowywały grunt do sytuacji po 1979 roku. Od 1979 roku zaczęły się one urzeczywistniać kiedy sformułowałem ideę SZTUKI PODRÓŻY. Odbywane początkowo na terenie kraju, później w Europie i całym świecie, stały się METAFIZYCZNYM sposobem rysowania. Są to niematerialne linie, ślady spotkań z ludźmi, ślady moich realizacji, ENERGIE METAFIZYCZNE, TELEPATYCZNE, które w ich trakcie zostają zaznaczone. Wizualizacja tych doświadczeń pojawiała się w pracach graficznych i rysunkowych ujawniających te znaki. Podróże miały i mają wiele wątków i wiele poziomów związanych z różnymi doświadczeniami. Miejsce, czas, odmienna tradycja, historia, inne relacje społeczne bywają również bardzo inspirujące... Od roku 1971 realizuję performance Sztuka Chleba – kontekst podróży w różny sposób wpływał na realizacje tego działania w różnych miejscach świata: od tradycji azjatyckich poprzez środkowo-amerykańskie.

## Mógłbyś scharakteryzować swoje najnowsze prace?

Pracuję jednocześnie wielowarstwowo, wielowątkowo, skupiam się na wideo, performance, zajmuję się muzyką, fotografią i grafiką, instalacją. Różne media towarzyszą mi w sposób stały... powstaje często

wiele wariantów, wiele mutacji tej samej pracy. Jednak tylko wybrane ujawniam odbiorcy. Ostatnio pracując nad retrospektywą miałem wielki problem z wyborem najbardziej reprezentatywnych prac z różnych okresów twórczości, ponieważ było ich tak wiele. Często odkrywam dla siebie prace sprzed wielu lat. Nie lubię zbyt wiele mówić o projektach w trakcie realizacji. Są twórcy, którzy wiele mówią, jednak ich prace nigdy nie uzyskują formy.

### **Te prace stanowią jakiś nowy etap, okres czy też jest to kontynuacja wcześniejszych poszukiwań?**

Mimo, że jest to rodzaj kontynuacji, to w pracach tych próbuję ujawnić nowe jakości i wartości. Moja twórczość wyrastająca z pewnego paradygmatu, nieustannie mimo wszystko zmienia się, ulega transformacji.

### **Młody polski artysta którego sztuka jest świeża i interesująca?**

Jest ich wielu, młode pokolenie artystów ma znacznie więcej możliwości, więcej wolność... Wymienię dwie osoby: Małgorzata Kaźmierczak, Tomasz Bajer.

### **Czy w Twojej biografii artystycznej wyróżniasz jakieś daty o znaczeniu przełomowym? Jeśli tak, powiedz proszę, dlaczego były one ważne?**

W rok 1969 mój ojciec ginie w wypadku... w kontekście śmierci ojca odkrywam w sobie świadomość Albrechta Dürera, jest to punkt przełomowy w moim widzeniu świata, w podejściu do życia i sztuki. Staję się nowym człowiekiem o szczególnym potencjale. W tym roku również, rozpoczynam uprawiać żywą rzeźbę, czyli Sztukę Andrzeja Dudka-Dürera, Sztukę Butów, Sztukę Spodni – performance dziejący się non-stop w miejscach, w których się pojawiają...

Mój brat Józef ginie w wypadku w 1973 roku. W 1974 roku buduję mój pierwszy sitar – instrument a zarazem rzeźbę dźwiękową, gram na nim – ma to również związek z reinkarnacją. Wykorzystuję go w trakcie performance. W 1979 roku rozpoczynam współpracę z wrocławskimi galeriami Katakumby i X, poznaję Andrzeja Kostołowskiego, Zbigniewa Makarewicza, Wojciecha Stefanika, Jerzego Ludwińskiego, Jerzego Beresia, Zbigniewa Warpechowskiego, prof. Boguckiego, Grzegorza Dziamskiego... Poznając tych ludzi, uzmysłowiłem sobie sens moich działań, moich doświadczeń, które dotychczas zdarzały się w sytuacji pełnej izolacji. Zrozumiałem, że artysta jednak potrzebuje spotkania z innymi artystami, z innymi ludźmi, ponieważ bardzo ważnym aspektem sztuki jest komunikowanie się, na różnych płaszczyznach, na różnych poziomach. Także w tym roku, po okresie izolacji rozpoczynam realizację Sztuki Podróży – na początku w Polsce, następnie w Europie, później na całym świecie.

W maju 1981 roku realizuję mój Międzynarodowy Projekt Metafizyczno-Telepatyczny w Rocznicę urodzin Albrechta Dürera. Uczestniczy w nim 10-ciu wybranych artystów ze świata. Idee tego typu rozwijam w wielu późniejszych projektach.

W 1988 odbywam moja pierwszą podróż do Meksyku i USA, w 1989 do Nowej Zelandii, Australii i Singapuru, w 1997 do Korei Południowej, w 2000 do Japonii. W 2003 roku uczestniczę w Biennale Weneckim. Te doświadczenia mają wpływ na moja twórczość, moją postawę w życiu, w sztuce. Na różnym poziomie, na różnym etapie, każde nowe doświadczenie ma szczególne znaczenie, dokonuje procesu transformacji otwierając nowe możliwości kreacji i autorealizacji... Szczególnie w przeszłości kontakty zagraniczne miały wielki wpływ na możliwość realizacji pewnych projektów, które w tym czasie w Polsce nie mogły zostać urzeczywistnione. Technika i technologia była w tym czasie u nas na zdecydowanie innym poziomie. Dla kreatywnych twórców mogła to być przyczyna tworzenia swoich bardzo osobistych sposobów wypowiedzi, np. przez użycie papieru toaletowego, czy papieru pakowego; wykonywanie we własnym zakresie farb graficznych czy emulsji fotograficznych...

### **Dzieło, nad którym pracujesz staje się zawsze tym, co zakładasz na początku, czy też jakieś emocje, pomysły, pewne słabości lub jeszcze coś innego mogą je zmienić w trakcie tworzenia?**

Emocje, pomysły, analiza i badanie w trakcie pracy, miejsce realizacji określonego projektu mają bardzo duże znaczenie i wpływ na finalny efekt. Stosując różnorodne techniki i technologie, złożony proces kreatywny, dokonuję ewolucji, zmiany... czasami bardzo zaskakującej. Szczególnie w performance

odniesienie do emocji, do relacji i reakcji ukazuje złożony i ważny wpływ odbiorcy, miejsca, czasu na twórcę i efekt jego działania. Bywają też projekty, które widziane jakby „wewnętrznie”, realizują się od początku do końca w bardzo precyzyjny, zaprogramowany sposób. Wychodzę jednak z założenia, że dany projekt, realizacja, mogą ulegać stałej, ciągłej transformacji... Nie znaczy to jednak bym poddawał transformacji prace już powstałe i w jakimś sensie zamknięte.

### **Patrzysz w lustro na swoje odbicie. Co widzisz?**

Widzę, że jestem... Widzę, że mnie nie ma... Obserwuję proces przemiany, przemijania. A zarazem uświadamiam sobie jak pozornie mało ważne rzeczy, sytuacje, okoliczności, doświadczenia mają wpływ na człowieka, na jego życie... jak wiele drobnych elementów wpływa na nas, na naszą świadomość. Uświadamiam sobie aspekty materialności i duchowości, tzw. rzeczywistość jest w ciągłym procesie transformacji... Wszystko jest w procesie, ulega kolejnym fazom przekształcenia.

### **Czy czujesz, że na to, co robisz ma wpływ przeszłość, konkretne kierunki w historii sztuki, konkretne nazwiska twórców?**

Doświadczenie reinkarnacji zmieniło moją świadomość przeszłości. Odniesienie do przeszłości przez pryzmat reinkarnacji ma związek duchowy z Albrechtem Dürerem, z innymi świadomościami, które pojawiły się pomiędzy Dürerem a Dudkiem... Moja twórczość ujawnia się przez wielowątkowość i wielopłaszczyznowość, przez synkretyzm duchowy, artystyczny i medialny. Patrząc na mnie i na moja twórczość przez pryzmat reinkarnacji, można zauważyć określone odniesienia, z którymi moja świadomość obcowała w przeszłości... Pozostawiam to do zdefiniowania i określenia moim odbiorcom, krytykom i badaczom.

### **Czy w sztuce są jakieś granice, których nie wolno przekroczyć?**

Sztuka jest sferą wolności i przekraczania. Artysta, twórca, kreator nie zakłada granic. Jesteśmy jednak uwikłani w różne aspekty relacji, konwencji, konwenansu, przekraczanie wiąże się z ryzykiem odrzucenia, z brakiem akceptacji. Z perspektywy tej czasoprzestrzeni, w której żyjemy, z praktyki Andrzeja DUDKA – DÜRERA mogę mówić o wielu doświadczeniach tego typu. Reinkarnacja... Sztuka Butów, Żywa Rzeźba, Autoukrzyżowanie... Tego typu realizacje budziły i ... budzą kontrowersje. Nie zakładam, że czegoś nie chcę czy nie mogę, pryzmat mojej świadomości determinuje granice.

### **Co dla Ciebie znaczy być artystą tworzącym w Polsce? Ważny dla Ciebie jest kontekst lokalny czy globalny?**

Od roku 1979 jestem w tzw. Podróży materialnej. Prezentowałem moją twórczość na wielu kontynentach od Nowej Zelandii poprzez Australię, Singapur, USA, Meksyk, Japonię, Koreę w krajach Europy Zachodniej. Wielokrotnie w latach osiemdziesiątych XX wieku krążył plotki w kręgach artystycznych: DUDEK-DÜRER został w USA, został w Nowej Zelandii, mieszka w Niemczech... i zaskakujące ponieważ ja ciągle wracałem do Polski. Patrząc na to z perspektywy czysto materialnej jest to może absurdalny wybór. Wartości materialne są ważne, ale nie najważniejsze. Istnieją aspekty metafizyczne i irracjonalne, które powodowały i powodują, że mieszkam w Polsce, mimo że czuje się, i w jakimś sensie jestem, obywatelem świata....

### **Jak oceniasz aktualną sytuację w krytyce artystycznej w Polsce, jej rolę w zakresie informacji na temat bieżącej twórczości i selekcjonowania tej twórczości pod kątem najwartościowszych propozycji artystycznych?**

Dużo się zmieniło, gdy porównamy obecną sytuację z latami 70-80 XX wieku. Różne przyczyny decydowały wtedy, inne obecnie... Jest pewna grupa krytyków mająca swoje niezależne zdanie. Krytyka operuje jednak często szablonami i schematami w ocenie różnych zjawisk, krytyków nie stać na rzetelną analizę i bezpośrednie bliskie spojrzenie. W 2003 roku na Biennale w Wenecji zaproszono 10 artystów polskich, był to znaczący sukces Polski i artystów. Niestety, centralne media polskie nie potrafiły zauważyć tego faktu. Nie mówię nawet o głębokiej analizie, nie potrafiono odnotować tego faktu.

### **Wolisz zastawiać na widza pułapki czy go uspokajać?**

Posługuję się różnorodnym językiem komunikacji, bywają realizacje, w których tzw. pułapki odgrywają istotną rolę, w innych dominuje aspekt harmonii. Moje prace stanowiące często serie, cykle, są rodzajem złożonych, wielowarstwowych komunikatów. Można je odbierać i interpretować w sposób bardzo emocjonalny, intelektualny, konwencjonalny... analizując technikę, technologię... Jednak odbiorca bardziej „zaawansowany” może znaleźć jeszcze inne obszary odnoszące się do filozofii, performance, jego złożoności i wielopłaszczyznowości...

### **Optymista, pesymista, realista?**

Optymistyczny pesymista, nierealny realista, pesymistyczny optymista i realny nadrealista, Przenikanie się różnorodnych skrajnych aspektów dotyczy mojej twórczości, postawy w życiu...

### **Czujesz się artystą spełnionym?**

Myślę, że wybierając określoną drogę, postawę w życiu, postawę w sztuce zrobiłem dosyć dużo... z różnych perspektyw można to oceniać, wartościować. To co robię jest ważne dla mnie i dla pewnej grupy ludzi na świecie. Czuję, że dokonuję procesu transformacji, przekształcenia, ewolucji, że to co robię oddziałuje i wpływa na ludzi.

### **Książka na bezludną wyspę?**

Było by ich wiele, jedna z nich to Uspieński – Fragmenty nieznanego nauczania.

### **Przyszłość ?**

Realizowałem i realizuję systematycznie wiele projektów. Dopóki jestem obecny w tym wymiarze, w tej czasoprzestrzeni zamierzam to kontynuować. Zmaganie się z sobą w performance życia to nieustający proces... Świadomość nietrwałości, narzuca mi patrzenie z pokorą na przyszłość. Jesteśmy w stałym procesie transformacji, paradoksalnie będąc tym samym, jesteśmy stale, kimś, czymś innym.

### **Pytanie które zadał byś sobie?**

Paweł Kwaśniewski realizując w 1993 roku projekt wideo pytał o to samo. Na ekranie pojawiała się moja twarz wypowiadająca je szeptem... więc niech tak pozostanie dalej...

### **2007 - 2008**

30.04.2008